

Heroizm pracy

(W dziesiątą rocznicę zgonu Tadeusza Gierzyńskiego)

„Nasze pokolenie musi być jak fundament pod budowę przyszłości.”
Lucjan Rydel

7 maja 1978 roku upłynęło dziesięć lat od zgonu Tadeusza Gierzyńskiego, adwokata, Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, wielkiej rangi działacza społecznego.

Szerokość zakresu różnorodnych prac społecznych i osiągnięcia, do jakich doszedł ten człowiek niespożytej energii w ciągu ponad dwudziestoletniej nieprzerwanej działalności społecznej, przy jednocześnie rzetelnie wykonywanym zawodzie adwokata, wydają się dziś, z perspektywy minionego dziesięciolecia wręcz nieprawdopodobne, nawet jeśli spośród wszystkich jego prac społecznych ograniczyć się do wymienionych tylko stanowisk w instytucjach

centralnych. Owocna działalność na terenie Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, a następnie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, gdzie Tadeusz Gierzyński kolejno i z dużymi sukcesami przewodniczył różnym komisjom, spowodowała wystawienie Jego kandydatury na stanowisko posła do Sejmu PRL. Wybór okazał się tak trafny, że został On posłem także na następną kadencję, łącząc z tym stanowiskiem powierzoną Mu funkcję Sekretarza Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego, oraz związaną z wyjazdami zagranicznymi godność członka Unii Międzyparlamentarnej. Podobnie zwracające uwagę wyniki, osiągnęte



Sala kina „Przedwiośnie” — luty 1958 r. Inauguracja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i X wieków Płocka. Referat wygłasza prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego mgr Tadeusz Gierzyński. Za stołem prezydyjnym w pierwszym rzędzie siedzą (od lewej): wiceprezes TNP mgr Kazimierz Askanas, Mieczysław Kurek, przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej inż. Antoni Mierzwiński, Józef Rytter, Zygmunt Grabowski, Józef Chlebicki, Władysław Kowalczyk

nięte w pracy na stanowisku Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, spowodowały powołanie Tadeusza Gierzyńskiego do Rady Naczelnej Stronnictwa oraz do Centralnego Sądu Partyjnego przy Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego, także jako Wiceprezesa Centralnej Grupy Doradczej Prawniczej S.D.

Jeżeli do stanowisk tych dodać jeszcze funkcję Członka Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej oraz pracochłonną działalność na stanowisku Wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, to trudno wprost odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ten niezwykle zaangażowany działacz społeczny znajdował jeszcze czas na pracę jako Prezes Mazowieckiego Towarzystwa Kulturalnego i Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, któremu przewodniczył przez lat dziesięć. Pominięcie wielu innych, placówek społecznych, w których również z pełnym oddaniem działał mecenas Gierzyński, nie ma istotnego znaczenia; nie ilość bowiem ani zakres pełnionych funkcji, lecz fakt, iż całe życie tego niezwykle człowieka poświęcone było przede wszystkim pracy społecznej, w której dzięki wybitnym zdolnościom uzyskiwał poważne osiągnięcia, decyduje o wartości przekazanego przez Tadeusza Gierzyńskiego wzoru wielkiej skali ofiarnego działacza społecznego.

Tadeusz Gierzyński był człowiekiem o dużej energii, a przy tym bardzo zrównoważonym, obdarzonym wybitnymi zdolnościami i rzadko spotykanym talentem organizacyjnym, który pozwalał Mu wyzyskiwać każdą chwilę w sposób najbardziej celowy. Szybkości Jego myślenia towarzyszyło opanowanie, a nawet powolność ruchów, jakby chciał demonstrować zasadę *festina lente*. Z podejmowanymi przez Niego i zawsze konsekwentnie wykonywanymi decyzjami szła w parze niezwykła skromność, cechująca zwykle ludzi reprezentujących duże walory intelektualne i charakterologiczne.

Był Tadeusz Gierzyński człowiekiem życzliwej pomocy i dobrej rady. Trudno byłoby wliczyć wszystkich, którzy dzięki Jego osobistemu poparciu, często także finansowemu, zdążyli ukończyć studia, zajęli odpowiedzialne stanowiska, rozwiązali trudne sytuacje życiowe.

W dziejach Narodu, znaczonych wielkimi zwycięstwami i ciężkimi klęskami, wzrastały pokolenia, które za pierwszy swój obowiązek względem Ojczyzny widzieć musiały męstwo bojowe. Przebudowa współczesnych układów politycznych pozwala wierzyć, że w wyzwolonej Polsce pokolenie, które wykazało męstwo w bojach o wolność Ojczyzny i niezłomny hart ducha w przetrwaniu potwornych lat hitlerowskiej okupacji, nie będzie już musiało bronić ofiarą krwi i życia niepodległości państwa. Okazało się jednak, że odbudowywanie i prze-

budowywanie społeczne, gospodarcze i kulturalne kraju wymaga wielkiego, solidarnego wysiłku całego narodu, a na niektórych odcinkach — pracy społecznej jednostek — tak wyczerpanej, że przekracza to daleko granice zwykłych obowiązków obywatelskich. Lata, w których trzeba było stawać do walki z wrogiem, oko w oko ze śmiercią, minęły. Były to lata bohaterstwa, mówiąc słowami Maeterlincka „jak szczyt wysoki i stromy, na który wspina się na chwilę, bo na szczytach się przecież nie mieszka”. Bohaterstwo dnia dzisiejszego „podobne jest do równiny bezkresnej, z której już zejść niepodobna”.

Nie wszyscy w minionych ciężkich latach wojny i okupacji osiągnęli szczyty bohaterstwa. Nie wszyscy też dają krajowi tak wielką daninę bezinteresownej pracy, poświęcając na to istotną część swego osobistego życia, żeby dla dźwignania wzwyż państwa, utrzymać się na owej wymagającej głębokiej orki równinie dzisiejszych dni, które jak nigdy może dotychczas w naszej historii wymagają pełnej ofiarności w wysiłku pracy.

Tym niemniej działalność jednostek, zwłaszcza w mikrokosmosie historycznym, jaki stanowią dzieje regionu, powinna znaleźć swój właściwy wyraz i ocenę zarówno ze względu na pełnię obrazu historycznego, jak i wartości społeczno wychowawcze. Niezwykły był wysiłek, ofiarność w pracy i osiągnięcia Tadeusza Gierzyńskiego. Jego wynikała z wewnętrznej potrzeby praca dla kraju, a zwłaszcza dla rozwoju Ziemi Mazowieckiej i ukochanego Płocka pozostawiła piękny, jasny i żywy obraz.

Trzeba, żeby pamięć o takich ludziach przetrzała się w świadomość, że stanowią oni wzory, które godne są naśladowania. Nie należy zapominać o ważnej społecznie prawdzie, że historia oceniać będzie pokolenie lat wojny i okupacji wagą męstwa, a pokolenia okresu odbudowy miarą jego wysiłku w pracy dla dobra kraju.

Przykłady działalności ludzi, dorastających do rangi symboli, stanowią wzory o wielkiej wartości społecznej. Piękny przykład życia i czynu Tadeusza Gierzyńskiego nie powinien być przeoczony ani ulec zapomnieniu.

Historia ustala fakty ich przyczyny i skutki, bada postępowanie jednostki i jej cechy indywidualne, jako czynnik nieobojętny — nie tylko dla wszechstronnego przedstawienia i oświecenia procesu rozwojowego dziejów, lecz także po to, żeby z doświadczeń lat minionych, z obrazu działalności ludzi wybitnych wyciągnąć wnioski, które pozwoliłyby w procesie rozwoju społecznego kontynuować właściwe tendencje i unikać dróg, które nie okazały się najlepsze.

Epoka Długosza, który w historii widział wzory wychowania publicznego, i jego kontynuatora Szymona Starowolskiego, podporządkującego dzieje narodu moralizatorskiej edukacji społeczeństwa, mają dziś już znaczenie tylko historyczne.

Motywacja psychologiczna postępowania jednostek, wyprowadzona z osądu opartego o normy społeczne, miała na celu urabianie pożądanych społecznie postaw. Współczesna nauka historii widzi jednak w zakresie swych zadań ustalanie faktów związanych z życiem człowieka w zbiorowości; jego udziału w pow-

stawianiu zjawisk dominujących w życiu społecznym epoki.

Ponad dwudziestoletni twórczy udział Tadeusza Gierzyńskiego w gospodarczej i kulturalnej odbudowie i przebudowie kraju sprawił, że wszedł On na trwałe do dziejów miasta, jako wzór bezinteresownego, wielkiej skali działacza społecznego.

AMICUS AMICORUM

STEFAN GOŁĘBIEWSKI

W związku z 10-tą rocznicą śmierci swego Przyjaciela i sejmowego kolegi, prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1957—1968, mgr Tadeusza Gierzyńskiego — poeta Stefan Gołębiowski z Bieżunia, członek honorowy naszego Towarzystwa, wybitny Małachowiak z lat 1913—1921, nadesłał wiersz, który poniżej drukujemy.

Kolegium redakcyjne

Powiedzcie, moi mili,
czy w swojej mowie znacie
słowo prawdziwsze, słowo
piękniejsze jak przyjaciel

niezawodny, w potrzebie
możesz na nim polegać —
poseł z sejmowej ławy
i najbliższy kolega

odszedł, a stale wraca:
przez dni i noce do cna
wyczerpany ze zrywem
serca wraca do Płocka.

Na jakie chcesz języki,
nawet na wszystkie przełoż,
zawsze przemówi taki sam
— Gierzyński Tadeusz.

1978 r.

Komunikat sekretariatu Seminarium Doktoranckiego przy Towarzystwie Naukowym Płockim

W dniu 13 czerwca 1978 r. w Pałacu Kazimierzowskim w sali im. Józefa Brudzińskiego na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Jerzego Księżopolskiego — dyrektora ZUS, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD.

Mgr Jerzy Księżopolski obronił pracę na temat „Wychowanie ekonomiczne w procesie kształcenia zawodowego”, uzyskując tytuł doktora nauk politycznych.

Promotorem był prof. dr Antoni Rajkiewicz —dyrektor Instytutu Polityki Społecznej U.W., a recenzentami prof. dr Michał Godlewski — dyrektor Zakładu Pedagogiki Politechniki Warszawskiej i doc. dr Stanisław Czajka — z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

Sekretarz Seminarium Doktoranckiego
mgr SŁAWOMIR FEDOROWICZ